

Sygn. akt I PK 115/17

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa A. D.
przeciwko C. Spółce z o.o. w C.
o rentę wyrównawczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 marca 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt III APa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 października 2016 r., sygn. akt III APa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanej C. Sp. z o.o. w C. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 28 maja 2015 r., sygn. akt IV P (...), w którym Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powoda A. D. tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od października 2009 r. do kwietnia 2013 r. kwotę 69.937,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwoty od 1.719,17 zł do 1.758,62 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej za okres od 1 czerwca 2013 r. do 1 maja 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami, a także kwotę 1.758,62 zł począwszy od 1 maja 2015 r. na przyszłość.

W sprawie ustalono, że „C.” Sp. z o.o. w C. istnieje od 1993 r. i przedmiotem działalności spółki jest montaż rurociągów, konstrukcji stalowych, pieców hutniczych w kraju i za granicą. Powód na podstawie umowy o pracę zawartej z pozwaną na czas określony od 10 lipca 2005 r. do 9 lipca 2006 r. został skierowany do pracy na terenie Niemiec. W dniu 14 lutego 2006 r. na terenie Niemiec przy wykonywaniu czynności związanych z rozładunkiem pieca grzewczego z naczepy siodłowej samochodu ciężarowego powód uległ wypadkowi przy pracy, w wyniku którego doznał utraty prawej kończyny dolnej.

Pozwem z dnia 30 kwietnia 2008 r., skierowanym przeciwko „C.” Sp. z o.o. C., powód A. D. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 48.418,67 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 18 maja 2006 r. do 31 grudnia 2006 r. z ustawowymi odsetkami od 1-go dnia każdego następnego miesiąca, w którym roszczenie o rentę stało się wymagalne. Powód wniósł również o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości, będące skutkiem wypadku przy pracy w dniu 14 lutego 2006 r.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w C. z 3 grudnia 2012 r., sygn. akt IV.1. Pa (...) zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 12.723,96 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2008 r., oddalając powództwo w pozostałej części (pkt 1) tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej z tytułu niezdolności do pracy oraz pozostawiono w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C. z 7 września 2009 r., sygn. akt VII P (...) w części, w jakiej ustalono odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku przy pracy mogące powstać w przyszłości. Jednocześnie Sąd Okręgowy przyjął, że swoim zachowaniem powód przyczynił się do zaistnienia wypadku jedynie w 25%. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że gdyby nie błąd kierownika J. W. w doborze rodzaju zawiesi, to na skutek samego tylko wydania polecenia przez powoda, nie doszłoby do przedmiotowego zdarzenia. Nie można było całkowicie wyłączyć przyczynienia się powoda do powstania wypadku, bowiem gdyby po ustabilizowaniu ładunku opuścił on naczepę - tak jak powinien był to zrobić - to wówczas zerwanie się ładunku nie wyrządziłoby mu żadnej szkody.

W sprawie ustalono ponadto, że powód A. D. wyjeżdżał do pracy za granicą ze spółki „C.” od lat 90-tych ubiegłego wieku. Powód miał zawierane umowy na

różne krótkie kilkumiesięczne okresy. Umowy były zawierane na czas określony, na dany kontrakt. Wykonywał pracę montera konstrukcji rurociągów, ślusarza. Pomiędzy zatrudnieniem zagranicą i w kraju występowały przerwy w zatrudnieniu o różnej długości.

A. D. urodził się 5 maja 1962 r., posiada kwalifikacje montera konstrukcji stalowych i rurociągów przemysłowych z podstawowymi uprawnieniami spawacza elektrycznego. Nie ma kwalifikacji do czytania rysunku izometrycznego. Zna w ograniczonym zakresie język niemiecki. Na podstawie umowy o pracę zawartej z pozwaną 'na czas określony od 10 lipca 2005 r. do 9 lipca 2006 r. został skierowany do pracy na terenie Niemiec na stanowisku ślusarz - spawacz z wynagrodzeniem 5,40 euro na godzinę. Powód był oceniany jako dobry pracownik przy realizacji większych zleceń, gdzie praca była wykonywana zespołowo, a nie samodzielnie przez powoda, gdzie był pracownik nadzorujący. Uprawnienia, które miał powód nie pozwalały na zatrudnienie go u pozwanej w innym zakresie. Firma posiadała kilku pracowników stałych, samodzielnych w pracy, tzw. prowadzących roboty i kilku spawaczy, którzy pracowali w brygadach 2-3 osobowych. Jeżeli wykonywane były prace wymagające zatrudnienia w danym miejscu większej liczby pracowników pracujących pod dozorem, wtedy zatrudniano również pracowników o mniejszej samodzielności w pracy, min. powoda. Zatrudnienie miało miejsce na konkretny kontrakt. W latach 2004-2008 spółka zatrudniała średnio do 80 pracowników. Następnie, w wyniku kryzysu na światowych rynkach, nastąpił gwałtowny spadek zatrudnienia do średnio 30-40 pracowników. Od momentu zakończenia pracy przez powoda do okresu, za który domaga się renty uzupełniającej, wynagrodzenie pracowników strony pozwanej, posiadających podobne do ubezpieczonego kwalifikacje i nie będących pracownikami wiodącymi, wzrosło do średnio ok. 7-8 euro za godzinę. Pracownicy pracują mniej godzin i występują dłuższe przerwy między kontraktami, kontrakty są krótsze. U pozwanego w umowach o pracę w Niemczech wskazuje się stawkę brutto ok. 7 euro za godzinę plus premię.

Od dnia 15 sierpnia 2006r. powód uprawniony jest do pobierania renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. W okresie od września 2009 r. do lutego 2010 r. pobierał to świadczenie w wysokości po 1.140,05 zł netto miesięcznie, od marca 2010 r. do lutego 2011 r. w wysokości

po 1.184,98 zł, w marcu 2011 r. - 1.226,94 zł; od kwietnia 2011 r. do września 2011 r. po 1.225,94 zł, w październiku i listopadzie 2011 r. po 1.202,44 zł, od grudnia 2011 r. do lutego 2012 r. po 1.225,94 zł, w marcu 2012 r. - 1.339,47 zł, od kwietnia 2012 r. do lutego 2013 r. po 1.295,47 zł, w marcu 2013 r. i od maja 2013 r. do lutego 2014 r. po 1.344,77 zł, w kwietniu 2013 r. - 1.341,77 zł, w marcu 2014 r. - 1.370,19 zł, a w okresie od kwietnia 2014 r. do lutego 2015 r. po 1.366,19 zł, od marca 2015 r. po 1375,48 zł.

U powoda stwierdzono stan po urazie zmiążdżeniowym kończyny dolnej prawej i amputacji uda prawego na wysokości, przewlekłe zmiany skórne w obrębie kikuta uda prawego, przebyte złamanie kostki przyśrodkowej podudzia lewego z uszkodzeniami więzadłowymi, wygojone z niewielką deformacją i ograniczeniem ruchomości, zespół rowka nerwu łokciowego lewego, nadciśnienie tętnicze, bóle kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego, zmiany zwyrodnieniowe kolana lewego z niewielką szpotawością oraz zaburzenia depresyjne,

Stan zdrowia powoda po wypadku z dnia 14 lutego 2006 r. uniemożliwił mu podjęcie pracy zawodowej od wypadku do chwili obecnej.

W dniu 26 października 2012 r. do Sądu Rejonowego w C. wpłynął wniosek powoda o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej i dobrowolnej zapłaty kwoty 300.490,74 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 września 2009 r. do 31 grudnia 2012 r. z ustawowymi odsetkami. Wezwanie to zostało doręczone pozwanej spółce w dniu 14 listopada 2012 r. Na rozprawie w dniu 19 grudnia 2012 r. pełnomocnik pozwanej uznał roszczenie co do zasady, ale nie co do kwoty wskazanej we wniosku, która jego zdaniem, jest zbyt wysoka. Wobec powyższego, do ugody nie doszło.

Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny wskazał, że w sprawie VII P (...), dotyczącej żądania renty wyrównawczej, związanej z ponoszoną szkodą przez powoda w związku z wypadkiem przy pracy z 14 lutego 2006 r. za okres od 18 maja 2006 r. do 31 grudnia 2006 r. został wydany wyrok przez Sąd Rejonowy w C. w dniu 7 września 2009 r., częściowo zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 3 grudnia 2012 r., w którym zostało przesądzone, że pozwana ponosi odpowiedzialność za szkody mogące powstać w przyszłości, będące skutkiem wypadku przy pracy powoda w

dniu 14 lutego 2006 r. Jednocześnie ustalono 25% przyczynienie się powoda do powstania tego wypadku. Tym samym, w powyższym procesie zostały przesądzone takie kwestie o charakterze prejudycjalnym jak: zasada odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku przy pracy z dnia 14 lutego 2016 r., stopień przyczynienia się powoda do wypadku - 25% i zakres odpowiedzialności pozwanej - 75%. Sąd odwoławczy powołując się na art. 365 k.p.c. uznał, że nie mogą ulec zmianie w drodze powództwa o rentę na dalszy okres ustalenia tych okoliczności, które zadecydowały o przyjęciu w wyroku przyznającym prawo do renty wyrównawczej zasady odpowiedzialności dłużnika, jak również stopnia tej odpowiedzialności, bowiem tymi ustaleniami okoliczności sądy są związane w późniejszych procesach. Jest to bowiem skutkiem wyrażonej w art. 365 § 1 k.p.c. zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku sądowego.

Dalej Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy przyjął prawidłowy mechanizm obliczania należnej powodowi renty wyrównawczej, przy uwzględnieniu specyfiki zatrudnienia powoda, charakteryzującego się częstymi przerwami w zatrudnieniu, a także uwzględniając zmiany w stawkach wynagrodzenia na zajmowanym przez powoda stanowisku oraz waloryzację rent. Podniesiony w tym zakresie zarzut apelacji pozwanego, zmierzający do określenia rzeczywistych możliwości zarobkowych powoda w oparciu o uśrednione dochody powoda z 10 lat, nie mógł zostać uwzględniony. Okres ten był zdecydowanie za długi, zbyt odległy, czym pozbawiony zostaje przymiotu miarodajności. Przyjęty przez Sąd pierwszej instancji, jako okres reprezentatywny - okres 3 lat, również był okresem dosyć długim, jak na potrzeby ustalenia potencjalnych przyszłych dochodów powoda na potrzeby renty wyrównawczej. Jednakże Sąd Okręgowy, dokonując takich obliczeń, miał na uwadze właśnie szczególną ścieżkę zawodową powoda, okresy pozostawania bez pracy, różnorodność pracodawców. Dokonując obliczenia potencjalnych dochodów, Sąd Okręgowy zastosował mechanizm, w którym uzyskane przez powoda wynagrodzenie z 3 lat podzielił przez liczbę wszystkich dni kalendarzowych, niezależnie od ilości dni roboczych w danym miesiącu, i następnie pomnożył przez ilość dni miesiąca. Tak uzyskane kwoty poddał waloryzacji emerytalno-rentowej.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut apelacji dotyczący bezzasadnego pominięcia przy określaniu wysokości renty należnej A. D., oczywistych możliwości zarobkowych powoda w okresie, za który powód dochodzi renty wyrównawczej, tj. od dnia 1 września 2009 r. do 30 kwietnia 2013 r. oraz od maja 2013 r. na przyszłość, a związanych z bezzasadną odmową podjęcia pracy zaproponowanego przez spółkę „C.”, wskazując, że w niniejszej sprawie, pozostaje bezsporne, iż powód jest osobą całkowicie niezdolną do pracy i taką też był od momentu wypadku z dnia 14 lutego 2006 r., w wyniku którego doznał urazu wielonarządowego, w tym utraty prawej kończyny dolnej. Tym samym, nie istnieje u niego zachowana choćby częściowo zdolność do pracy, która obligowałaby go do pomniejszania istniejącej szkody w dochodach. Ponadto powód nie miał możliwości wykonywania pracy na stanowiskach zaproponowanych i dostosowanych przez pozwaną.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła w całości skargą kasacyjną pozwana. Skargę oparto na zarzutach naruszenia przepisów prawa materialnego oraz procesowego.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na przyczynie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Wskazano, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne dotyczące kwestii czy w sprawie o rentę wyrównawczą Sąd pierwszej i drugiej instancji jest związany, ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia poczynionymi w postępowaniu przed Sądem pierwszej i drugiej instancji w sprawie o rentę wyrównawczą za inny okres, zakończonej prawomocnym wyrokiem, w którym określono jedynie wysokość zasądzonej od drugiej strony renty wyrównawczej za okres objęty żądaniem pozwu oraz ustalono odpowiedzialność na przyszłość, a wyrok nie zawierał określenia zakresu odpowiedzialności oraz stopnia przyczynienia się powoda do powstania wypadku.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o:

I. Wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak spełnienia ustawowych przesłanek określonych przepisem art. 398⁹ § 1 k.p.c.

ewentualnie o:

II. Oddalenie skargi jako bezzasadnej.

III. Zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanej nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia

prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

W niniejszej sprawie skarżąca nie uzasadniła jednak należycie wskazanej przez siebie przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Należy przypomnieć, że obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do przesłanek z art. 398⁴ § 2 k.p.c., gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich jest mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2018 r., IV CSK 389/17, LEX nr 2433070). Jednocześnie, zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być zatem osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie istnienia takich przesłanek, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej

pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Na tych jedynie przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 marca 2017 r., II CSK 676/16, LEX nr 2405280; postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2017 r., II CSK 359/17, LEX nr 2415930).

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniał przy tym, że wnioski o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 maja 2016 r., V CSK 590/15, LEX nr 2042674 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130 i przywołane w nim orzecznictwo).

Zauważyć przy tym należy, że wymaganie formalne polegające na przedstawieniu w skardze kasacyjnej wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienia (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) nie jest spełnione tylko w razie całkowitego braku takiego wniosku lub braku jakiegokolwiek jego uzasadnienia. Jeśli w skardze kasacyjnej zawarto wniosek o jej przyjęcie do rozpoznania oraz

przedstawiono „jakikolwiek” uzasadnienie takiego wniosku, to skargi nie można traktować jako niespełniającej wymagań formalnych. Oczywiście takie („jakikolwiek”) uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej (jego merytoryczna treść i przedstawiona argumentacja prawna) będzie podstawą dokonania przez Sąd Najwyższy oceny zasadności wniosku w ramach tak zwanego przedsądu. Wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej, który nie został należycie uzasadniony, nie będzie uwzględniony, czyli Sąd Najwyższy odmówi przyjęcia skargi do rozpoznania i takie rozstrzygnięcia (a nie odrzucenia skarg) na podstawie art. 398⁹ k.p.c. (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2016 r., III UZ 6/16, LEX nr 2122062).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skarżąca nie przedstawiła w treści skargi kasacyjnej należycie wyodrębnionego i uargumentowanego uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Zamieściła ona jedynie bezpośrednio po przedstawieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nader lakoniczne i uogólnione wyjaśnienie na czym miałyby polegać zidentyfikowane przez skarżącą zagadnienie prawne, bez jakiegokolwiek wskazania jednak argumentów prawnych, które prowadziłyby do rozbieżnych ocen prawnych dotyczących podnoszonej kwestii.

Skarżąca pominęła całkowicie, że poruszane przez nią zagadnienie było już przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego, który wyjaśniał, że treść prawomocnego orzeczenia, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c., stanowi treść wyrażonej w nim indywidualnej i konkretnej normy prawnej, w tym zwłaszcza zakres jej obowiązywania (związania stron i sądów). Często nie jest ona i z obiektywnych względów nie może być w pełni wysłowiona w sentencji orzeczenia. Z tego względu ustalenie tej treści, a przede wszystkim zakresu związania prawomocnym wyrokiem, wymaga niejednokrotnie wykładni orzeczenia w świetle sporządzonego do niego uzasadnienia, a w braku pisemnego uzasadnienia w świetle odtworzonego (np. na podstawie akt sprawy) rozumowania sądu, który wydał badane rozstrzygnięcie (wyrok Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2015 r., III PK 39/15, LEX nr 1944282). Przy czym granice mocy wiążącej prawomocnego wyroku określa jego sentencja, zaś motywy zawarte w uzasadnieniu tylko w takim

zakresie, w jakim stanowią konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia i są konieczne dla wyjaśnienia jego zakresu. Nie są w takim wypadku wiążące dla sądu orzekającego w późniejszej sprawie zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocena prawna dokonane w sprawie rozpoznawanej uprzednio, chyba że stanowią kwestię prejudycjalną w rozumieniu wyżej wskazanym (wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2015 r., IV CSK 726/14, LEX nr 1827141). Należy zauważyć, że w przypadku takim, jak występujący w niniejszej sprawie, bez wątpienia określenie w uzasadnieniu wyroku stopnia przyczynienia się powoda do wystąpienia wypadku przy pracy stanowi uzupełnienie rozstrzygnięcia i jest konieczne do określenia zakresu odpowiedzialności pozwanej na przyszłość, która przecież została przesądzona w sentencji prawomocnego wyroku w sprawie VII P (...). W treści skargi kasacyjnej nie wykazano, aby dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego wymagało w tym zakresie uzupełnienia lub zmiany.

Warto przy tym nadmienić, że skarżąca w żaden sposób nie wskazała również jakie znaczenie miałyby odpowiedź na powoływane przez nią zagadnienia prawnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w wyroku w sprawie VII P (...) ustalono prawomocnie odpowiedzialność pozwanej za przyszłe skutki wypadku przy pracy jakiemu uległ powód, zatem nie jest możliwe uznanie, że wypadek był spowodowany wyłącznie zachowaniem powoda i pozwana nie ponosi za niego odpowiedzialności, a to stanowi istotę zarzutu sformułowanego przez skarżącą. Zatem niezależnie od zakresu związania Sądów rozpoznających niniejszą sprawę prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie VII P (...) zarzut pozwanej zmierzający do ustalenia wyłącznej odpowiedzialności powoda za wypadek przy pracy nie mógł zostać uwzględniony, bowiem naruszałby on ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość zawarte w sentencji przywoływanego wyroku.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w punkcie drugim ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

